

1. Charakterystyka miejscowości

Miejscowość Włóki położona jest między trasą bydgosko-świecką a Wisłą, odległą od Dobrzeza 6 km.

Po raz pierwszy występuje w dokumencie z 1257 roku pod nazwą Sukow potem w 1286 roku był Łuków, Szukowo w 1315, Włóki w 1345 roku i Włęki w roku 1598 a także Właky w późniejszym terminie. Ukształtowana z czasem nazwa Włóki oznaczała w języku staropolskim duże pola oraz była także miarą powierzchni.

W XII w. wieś należała do uposażenia opactwa Cystersów w Byszewie. W 1257 roku występuje w dokumencie księcia Kazimierza razem z Trzęsaczem. Wsie te objął immunitet sądowy i ekonomiczny nadany przez księcia pomorskiego Mszczuja w 1288 r. Również od tegoż roku cystersi, zakonnicy byszewscy zaczęli pobierać z tej wsi dziesięcinę.

Następnie wieś jako własność klasztoru, wymienia przywilej księcia inowrocławskiego Przemysława. Podobnie jak w Trzeciewcu i tu sołectwo znajdowało się w rękach mieszczan chełmińskich. Według dokumentów Bogumiła z Kościelca z 1345 r. opat byszewski odebrał mieszczanom chełmińskim sołectwo tej wsi, ponieważ narazili oni klasztor na straty. Natomiast z dokumentu kasztelana bydgoskiego Mszczuja z 1358 r. dowiadujemy się, że niejaki Stefan odkupił sołectwo we Włókach od Wojciechy i jej dzieci, zaś poprzedni pretendenci do sołectwa, którym zostało ono odebrane w 1364 roku oświadczyli przed radą ministra Chełmna, że zrzekają się na rzecz klasztoru wszystkich praw. W 1349 r. Włóki były osadą graniczną Królestwa Polskiego.

W następnych wiekach wieś pozostawała własnością klasztoru. Znajdowała się tu niegdyś parafia, do której należały dobra klasztoru byszewskiego, a więc Trzęsacz, Chełmszczonka i Zławieś. Od 1825 r. parafia ta była przydzielona jako filia do Dobrzeza. W XIX w. Włóki obejmowały obszar 491 ha.

W 1939 roku doszło tutaj do walk z Niemcami, tak wspomina to Kronika Sołecka:

"Wiosną 1939 roku na terenie gromady Włóki stacjonuje Wojsko Polskie. Są to formacje z Białej Podlaskiej, z Łucka na Wołyniu. Kopie się wzdłuż szosy gdańskiej systemy rowów strzeleckich i rozciąga się zasieki z drutu kolczastego. 2 września doszło do bitwy na polach leżących po obu stronach szosy Gdańskiej, na północ od szosy koronowskiej. Zacięty bój trwał od rana do późnych godzin popołudniowych. Celem strategicznym była "krzyżówka".

Szczególnych wyczynów męstwa dokonał jeden z dowódców oddziałów polskich. Ulokował się z karabinem maszynowym w koronie jednego z drzew przydrożnych na krzyżówce i położył celnymi